

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnym; w Wilnie, w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztych w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Rosyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez pocztę, dla odbierających w księgarni Gräfe, Roczna, 45 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego Roczna, 55 r. ass. Półroczna, 28 r. ass.

Wtorek $\frac{19}{31}$ Stycznia.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{18}{30}$ Stycznia.

Przez Reskrypta CESARSKIE mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, 31 Grudnia, Radzcy Tajni, Senatorowie: *Malinowski* i *Sawrasow*; Św. Włodzimierza 2 klasy tegoż dnia, Senator *Büller* i Św. Stanisława 2 klasy, tegoż dnia, Spraw. Obow. Sekretarza Stanu w Radzie Państwa, Rzecz. Radzca Stanu *Borowkow*.

Ukazy CESARSKIE do Rządzącego Senatowi.

6 Grudnia z. r. «Zakładanie kompanij na akcyach, ogólnemi prawami dozwolone, niebyło dotąd podciągnięte pod stałe prawidła. Stąd, przy każdym tego rodzaju ustanowieniu, należało nie tylko wchodzić w ścisły różbior szczegółów przedsięwzięcia, lecz i roztrząsać same zasady, na których ono się gruntuje, gdy skądinąd, zasady te, obok całej różności częściowych rozporządzeń, każdemu rodzajowi przedsięwzięcia właściwych, mogą i powinny być dla wszystkich jednakowe. Dla tego, ażeby wszystkim w ogóle gałęziom przemysłu, przy błogosławieństwie Boskiem, tak wyraźnie w Cesarstwie NASZEM wzrastającego, dać z jednej strony co największą swobodę w jego dążności i rozwijaniu się, a z drugiej zabezpieczyć go, ile podobna, od skutków lekkomyślności i nierozważnej przedsiębiorności, uznaliśmy za przyzwoitą zatwierdzić sporządzoną i szczegółowie w Radzie Państwa roztrząsnioną Ustawę o kompanijach akcyjnych.

«Przesyłając tę Ustawę Rządzącemu Senatowi rozkazuje-

my, dla ogłoszenia jej i wykonania uczynić potrzebne rozporządzenie.» *)

18 tegoż m. Za wysługę lat, zostają podniesieni, w liczbie innych, do stopni: Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: Zarządzający Radziwiłłowską komorą Celną *Goworecki*, Inspektor Grodzieńskiego gubernijalnego Gimnazjum *Ostrowski*, Dozorca Kowieńskiej powiatowej szkoły dla szlachty *Dobrowolski*, Naczelnik oddziału kancelaryi Ministerstwa Skarbu *Szemioth* i były lekarz przy lazarecie Telechańskim, Doktor Medycyny i Chirurgii *Brzeziński*; Asesora Kollegialnego, Radzcy honorowi: Nauczyciel powiatowej przy Białostockiem gimnazjum szkoły *Chrzczonowicz*, Sprawujący obow. Dozorcy w Drohiczyńskiej powiatowej dla szlachty szkole *Jakubowicz*, Nauczyciel gimnazjum Białostockiego *Borowski* i zostający według Ustaw w 9 klasie, Nauczyciel Pińskiej szlacheckiej szkoły, Magister filozofii *Puszkarczewicz*.

31 tegoż m. Senator, Jendrał-porucznik hrabia *Sievers* i Ochmistrz Dworu hrabia *Laval*, mianowani Rzeczywistemi Tajnemi Radzcami, ten ostatni z zachowaniem Dworskiego urzędu.—Rzeczywisci Radzcy Stanu Ober-prokuratorowie Departamentów Rząd. Senatowi: 8go, *Życharew* i 7go, *Moroz*, mianowani Radzcami Tajnemi.—Rzeczywisty Radzca Stanu, Sekretarz Stanu, Sprawujący obowiązki Sekretarza Państwa, baron *Korf* mianowany Tajnym Radzcą z zaahowaniem tegoż stopnia i obowiązków. — Zostający w stopniu Mistrza Obrzędów Dworu, Radzca Kolleg. hrabia *Borch*, mianowany Mistrzem Obrzędów.

*) Szczegóły tej Ustawy będą w Tygodniku.

1 b. m. Zostający w stopniu Szambelana, Rzecz. R. St. hrabia Paweł *Tolstoj* mianowany do zarządzania wydziałem Ochmistrzowskim u Dworu Siostrzana J. C. Mości, xiążęcia Jmci Piotra Oldenburskiego. — Fligel-adjutant J. C. M. pułkownik pułku strzelców gwardyi hrabia *Tolstoj* 4 otrzymuje uwolnienie od służby wojskowej, dla przejścia do cywilnej, z rangą Rzeczyw. Radzcy Stanu i zaliczeniem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

2 b. m. Fligel-adjutantowi J. C. M. pułkownikowi Alexemu *Lwow*, polecone zostaje sprawowanie obowiązków Dyrektora choru nadwornych śpiewaków, z zachow. stopnia Fligel-adjutanta i innych obowiązków.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Kantoru Domu z. d. 31 Grudnia r. z. zostali mianowani: Rzecz. R. Stanu Paweł *Tolstoj* szambelanem, a zostający przy Ministrze Skarbu do szczeg. poleceń, Assesor Kolleg. *Chwoszczyński* i Radzca honorowy *Strekalow*, kamerjunkturami Dworu.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rad Opiekuńczych Domu Wychowania Podrzutków z d. 21 Grudnia z. r. zostający w stopniu koniuszego Dworu, Rzecz. R. Stanu *Czertkow*, mianowany kuratorem honorowym i ma zasiadać w Radzie Petersburskiej.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) 24 Grudnia. (Z ogóln. zgrom. trzech pierwszych Depart.) Z rozwiązaniem zagadnienia: jak należy postępować w razie, kiedy majątek obywatelski zapisany jest na rzecz osoby, która władać nim niema prawa.

2) tegoż dnia. (S tegoż ogóln. zgrom.) Z rozwiązaniem zagadnienia: jak należy postępować s przechowującymi zbiegów włóścianami obywatelskimi, którzy za karę skazani będą na oddanie do wojska, lecz okaza się niezdatnymi.

3) 28 tegoż m. (S 1 Dep.) O służbie cywilnych inżynierów.

4) 29 tegoż m. (S tegoż Dep.) O nowej organizacyi komisyj i komisyj wewnątrz Prowiantkiego zarządu.

5) 30 tegoż m. (S tegoż Dep.) O ustanowieniu administracyi w interesach bankrutstwa handlowego.

6) 2 b. m. (S tegoż Dep.) O ustanowieniu towarzystwa oświecania gazem.

Ukaz CESARSKI, dany do P. Ministra, Wojny w dniu 1 bieżącego Stycznia.

«Ustanowiwszy Ukazami NASZEMI, wydanymi do was w Maju i Grudniu zeszłego 1836 roku, wypłatę pieniędzy na żywność, (порціонныя деньги) oficerom armii wyższych i niższych stopni, podczas utrzymywania warty w pewnych

miastach i twierdzach Cesarstwa i w ciągu trwania korpusowych zborów, w najmiłościwszej NASZEJ troskliwości o potrzebach oficerów, zostających w wojskach, które użyte są do robot publicznych, uznaliśmy za słuszną i im też udzielić niejaką pomoc w utrzymaniu się, utrudnioném lubo nie do tyła, jak w oznaczonych wyżej przypadkach, niemniej wszakże wymagającym większych wydatków niż w czasie zwyczajnego kwaterunku.

W skutek tego ROZKAZUJEMY:

1) Wszystkim, wyższego i niższego stopnia oficerom, tak wojskowym jako i cywilno-wojskowym (классные), należącym do składu wojsk armii, komenderowanych do robot publicznych w wydziałach: inżyniernym, artylleryjskim, osad wojskowych, Głównego Zarządu dróg komunikacyj i w wydziale budownictwa morskiego, wypłacać, zaczynając od roku 1837 pieniądze na żywność: pierwszym po rublu, a ostatnim po pięćdziesiąt kopiejek na dzień.

Od tego zostają wyłączeni:

a) Oficerowie wyższych stopni, pobierający stołowe pieniądze.

b) Oficerowie wyższych i niższych stopni wojsk w Królestwie Polskiem rozłożonych, jako już używający większej od innych płacy.

2) Do rzędu robot publicznych liczyć pod tym względem te tylko prace, do których komenderują się wojska dywizjami, brygadami, pułkami lub batalionami, i za które żołnierzom, do roboty używanym, daje się ustanowiona płata 40 kopiejek na dzień.

3) Pieniądze na żywność dawać tym tylko oficerom komenderowanych na roboty publiczne wojsk, którzy się w nich osobiście znajdują, wypłacając je przez cały ciąg trwania prac codziennie, bez względu na porządek w jakim wojska na robotę posyłane będą. Za czas zaś zostawania s powodu choroby w wojskowych lazaretach lub w szpitalach miejskich, tudzież w komenderówkach dla innych zatrudnień, oficerowie ci nie pobierają pieniędzy na żywność.

4) Wypłaty tego rodzaju zostającym osobiście przy wojskach oficerom wszelkiego stopnia, domierzane będą s summ budowniczych i roboczych, assygnowanych na też same budowy i prace, do jakich wojska są komenderowane, poczynając wydawanie od dnia przybycia wojsk na roboty a zaprzestając wraz ze dniem ukończenia prac,

5) Wypotrzebowanie i wydawanie s kass pieniędzy na żywność dopełniać tym samym porządkiem i w tym samym czasie, co i potrzebowanie i wydawanie summ, przez wojska zarobionych.

«Obok tego ROZKAZUJĘ wam, s powodu ograniczonej ilości summ wyznaczonych na 1837 rok pod rozrządzenie Ministerstwa Marynarki, na budowanie admiralicyi w Sewastopolu, zaliczyć na rachunek ogólnego ekonomicznego

kapitału Ministerstwa wojny wydawanie pieniędzy na żywność oficerów wszelkiego stopnia wojsk armii, komendowanych do tych robot, z zastrzeżeniem, iż, poczynając od 1838 roku, Ministerstwo Marynarki samo już będzie załatwiała ten wydatek z własnych summ, na budowle przeznaczonych.»

W Dziennikach Rossyjskich czytamy następujący artykuł: «Arcybiskup góry Tabor, *Hierotheus*, ma zaszczyt uwiadomić błogosławionych synów Kościoła Św., że Cerkiew Jeruzolimską, mimo trudność swego położenia pośród różnowerców, za pomocą ofiar chrześcian, zwolna przychodzi do pierwiastkowego stanu, i że powołani jej nieszczęściami a pociągani gorącą ku niej miłością, chrześcianie, każdego dnia pomnażają hołdy swoje Grobowi Pańskiemu. Wdzięczna Cerkiew Jeruzolimską, prócz codziennych modłów, stosownie do świętych ślubów i obowiązków swoich, postanowiła za wieczne prawidło, iżby w dniu 6 Grudnia każdego roku, zamiast odbywanego dotąd w tym dniu uroczystego nabożeństwa w tamecznym Mikołajowskim monasterze, odprawiana była w samej katedrze, przy Grobie Pańskim, Msza Św. przez trzech Metropolitów, z dalszym tamecznym duchowieństwem, a po jej ukończeniu, iżby odprawiane były modły za zdrowie i szczęście Najprawowierniejszego Cesarza Jmci Bogiem-strzeżonej Rossyi i całej Najjaśniejszej Jego Rodziny wraz z wiernopoddanymi synami wielkiej Jego Ojczyzny, przykładającymi się do budowania świątyni Jeruzolimskiej; na drugi zaś dzień, w tejże katedrze, po odprawieniu Mszy św. przez tychże Metropolitów z dalszym duchowieństwem, po rozdaniu wszystkim w tej świątyni znajdującym się pobożnym świec, będzie miało miejsce żałobne nabożeństwo za dusze zeszyłych w Bogu Samowładców wszech Rossyi i za dusze zeszyłych osób, które przyłożyły się do budowania świętego Grodu Jeruzolimy, w którego ścianach niemasz dziś prawie jednej cegły, któraby nie była okupiona kosztem gorliwości ruskiego chrześcianina.»

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 14 Stycznia. Król Jmé 11 b. m. wyjeżdżał po raz pierwszy od dwóch tygodni.

— Gazeta dworska ogłasza długą listę podwyższeń w wojsku i marynarce, dokonanych postanowieniem Królewskim z d. 10 b. m. W liczbie oficerów wojska lądowego, znajduje się 38 generał-poruczników, którzy podwyższeni zostają do stopnia generałów broni; 50 generał-majorów, podwyższonych do stopnia generał-poruczników; 36 puł-

owników, na generał-majorów; 112 podpułkowników, na pułkowników i t. d. — Co do wydziału marynarki, dotychczasowy wice-admirał czerwonej bandery, sir George Cockburn, mianowany został Admirałem białej bandery; dotychczasowy kontr-admirał białej, sir Charles Adam, wice-admirałem niebieskiej; dotychczasowy wice-admirał czerwonej, sir Pulteney Malcolm i dotychczasowi wice-admirałowie białej: sir Edward Codrington i sir George Parker, podwyższeni do stopnia admirałów bandery niebieskiej. Do najwyższego wreszcie stopnia w marynarce angielskiej, admirała bandery czerwonej, podwyższeni zostali następujący admirałowie bandery białej, w liczbie 8: William Wolseley, sir John Wells, sir George Martin, sir William Sidney Smith, sir Davidge Gould, sir Robert Stapford, sir Manley Dixon i Isaac George Manley.

— Hiszpanka jedna, nazwiskiem Josephine Carillo d'Alboroz, niedawno z Kadyxu do Londynu przybyła, w d. 23 z. Grudnia podała ministerstwu spraw wewnętrznych szczególną skargę, którą pewne dzienniki poczytują za czysty wymysł; mianowicie: że po przybyciu do tej stolicy 15 t. m., w towarzystwie swojej pokojówki Franciszki d'Acosta, odwiedzić chciała jedną przyjaciółkę w ulicy Broad Street, lecz że sługa jakiś, zamiast domu żadanego, wskazał jej inny, gdzie, na wschodach, porwaną została przez ludzi zamaskowanych, którzy, zawiązawszy jej oczy i przeprowadziwszy przez dwoje wschodów z dołu w górę i z góry na dół idących, zdjęli jej dopiero zasłonę w jednej sali, urządzonej za wzór dawnych trybunałów inkwizycyi. Za długim stołem siedziało 12 zakapturzonych osób, w czarnych płaszczach, i, po wielu obrzędach, prezes sądu, który równie jak i jego towarzysze, wyrażał się w złym hiszpańskim języku, rozkazał jej ażeby uroczyście przysięgła, iż zaprzestanie wszelkich machinacyj przeciw pożyczce mającej się zaciągnąć na rzecz Króla i że w razie przeciwnym czeka ją śmierć niechybna. Obwiniona oświadczyła, iż o żadnych tego rodzaju intrygach nie wie, i gdy pomimo najstraszniejszych groźb, w twierdzeniu tem wytrwała, została nakoniec uwolnioną i znowu z oczami zawiązanymi wyprowadzoną na ulicę. Skutkiem tej skargi przedsięwzięte zostały we wspomnianej ulicy śledzenia, które wszakże dotąd do niczego nie doprowadziły. Hiszpanka z razu twierdziła iż niechybnie dóm pozna i dla tego wozono ją po Broad Street; ale, we wskazanym przez nią domu, równie jak i w sąsiednich, nie dało się odkryć nic podejrzanego. Szczególna, iż jej pokojowa, która zeznała przed nią iż jeden hiszpan, co widział się z nią przed dwoma dniami, obiecał jej dać w tej mierze zupełne objaśnienia, natychmiast potem znikła.

— Według ostatnich doniesień z Jamaiki, zbiór cukru i kawy w 1836 nie nazbyt był pomyslnym; pierwszego zebrano o 26,000 beczek, ostatniej zaś o 8 milionów funtów mniej aniżeli w roku poprzedzającym.

— Według wiadomości z Lizbony, dochodzących 3 b. m. spodziewają się tam nowej zmiany gabinetu. Migueliści zaczynają się poruszać na rozmaitych punktach kraju. Remeschido zebrał w Algarbii oddział od 1,500 do 1,800 ludzi, s któremi rabuje wsi i miasteczka. Gwardya narodowa nie jest dla uśmierzenia go wystarczającą i rząd zamierza wysłać jej na pomoc znaczny oddział wojska. Ostatnimi dniami ukazał się też oddział guerillasów w Almada, niedaleko Lizbony. W Elvas panuje wielka niekarność pomiędzy żołnierstwem. Wicelhrabia Sa da Bandeira mięwa częste narady z ministrem angielskim. Sądzą iż idzie o uproszenie od Anglii oddziału posiłkowego wojska, na przypadek nowej napaści miguelistów.

— Najnowsze gazety północno-amerykańskie ogłaszają następujące wiadomości z Texas z d. 27 Grudnia: «Dzisiaj Santa-Ana został na wolność wypuszczony, i znajduje się już w drodze do Washington. Otrzymał on wolność pod tym jakoby warunkiem, ażeby nową republikę Teksyjską uznał i niezwłocznie postarał się o oddalenie wojsk meksykańskich z nad granicy. Celem podróży jego do Washington ma być skłonienie generała Jackson do uznania niepodległości Texas. Powiadają także iż Santa-Ana musiał się zobowiązać wypłacić za wypuszczenie go na wolność sumę 800,000 dollarów. — Jedyne znakomite meksykanin który się do sprawy Texas przychylił, don Lorenzo Zavala, 22 Grudnia umarł. Był on pierwszym wice-prezydentem nowej republiki.»

Paryz 16 Stycznia. Król Jmé dał 11 b. m. posłuchanie lordowi Granville i Freyherowi von Werther, którzy złożyli mu listy swoich monarchów, s powinszowaniem uniknięcia zamachu dopełnionego w d. 27 z. m.

— Król Jmé przywdział 12 b. m. żałobę na dni pięć po zmarłej księżniczce Ludwice Pruskiej, wdowie po księciu Radziwille.

— W izbie deputowanych 12 b. m. zaczęły się rozprawy w przedmiocie projektu odpowiedzi na mowę Królewską.

— 11 i 12 b. m. zatrzymano znowu, z rozkazu sądu izby parów, 18 osób podejrzanych o uczestnictwo w sprawie Meunier. 13go zrana, w części miasta zwanej Quartier Latin, zatrzymano jeszcze 8 innych. Siodlarz Lavaux, u którego Meunier pracował, który po pierwszych badaniach był na wolność wypuszczony, został powtórnie zatrzymany i osadzony w osobnym pokoju. Zresztą wszystkie badania odbywają się w największej tajemnicy; gazety zupełnie w tym przedmiocie zachowują milczenie i dopiero za nadejściem rozpraw sądowych spodziewać się można dokładnych wiadomości.

— Znany malarz Gérard (baron) umarł tu 11 b. m. w 66 roku życia.

— Według doniesień z Madrytu, dochodzących 4 b. m. wiadomość o wejściu Esparterro do Bilbao sprawiła tam największą radość. Rząd pśpiesznie udzielił jej wszystkim mieszkańcom; nadzwyczajny dodatek do gazety Madryckiej

rozdany został we wszystkich teatrach, i przyjęty z najhuczniejszymi oklaski. Królowa osobnym postanowieniem, dla wynagrodzenia waleczności i wytrwałości mieszkańców Bilbao, dodała miastu temu do dawnych jego tytułów: «nader szlachetnego, nader prawego» jeszcze tytuł «niezwyciężonego miasta.» Obrońcy zaś jego, otrzymają krzyż z napisem: «On bronił niezwyciężone Bilbao podczas trzeciego jego oblężenia 1836.» Tenże sam krzyż, z napisem: «On uratował Bilbao» rozdany zostanie wszystkim generałom, oficerom i żołnierzom armii, która nieprzyjaciół do zdjęcia oblężenia zmagła. Generałowi Esparterro nadany zostaje dziedzicznie tytuł Hrabia Luchana. Nakoniec postawie się ma pomnik ku czci tych, co w obronie miasta polegli, i 5 Lutego we wszystkich kościołach Królestwa odprawione być ma żałobne za nich nabożeństwo. — Skąd inąd powszechnie żałują iż przykra pora roku wstrzymuje wykonanie obszernych planów, przedsięwziętych przeciw karlistom przez generała Saarsfield. Wódz ten zamierza ze wszystkimi siłami swoimi atakować Estellę, a nawet Onate. Położona w nim ufność jest nieograniczoną. Ostatnimi czasami, na wykonanie planów swoich, otrzymał on od rządu dwa miliony realów w gotowiznie.

— Według wiadomości z nad granic Hiszpańskich, powodem mianowania infanta don Sebastien na naczelnego dowódcę wojsk don Karlosa, stały się mocne nieporozumienia zasze pomiędzy generałami Villareal i Eguia. Obaj czynili sobie gorzkie wyrzuty i przypisywali nawzajem jeden drugiemu klęskę poniesioną pod Bilbao, do tego stopnia iż żaden z nich niechciał dłużej zostawać na swem miejscu. Mianowanie więc infanta don Sebastien jest niejako środkiem jednawczym.

— Piszą z Bilbao pod d. 9 b. m. że zdaje się iż karliści zamierzają opanować Irun, na przypadek jeśliby generał Evans opuścić miał St-Sebastien. Cała ich artyllerya znajduje się w Hernani. Angielski pułkownik Wyld, przybyły niedawno s Portugaletty, wrócił tam znowu, na usilne nalegania generała Evans.

— Monitor ogłasza następujące telegraficzne depeze: «Bayonna 9 Stycznia: Igo Esparterro znajdował się jeszcze w Bilbao, a karliści w okolicach miasta, zajmując stanowisko Santo-Domingo, panujące nad miastem. Dywizye generałów Alaix, Narvaez, Ribeiro i Portugalska przeszły 27 b. m. przez Burgos, kierując się ku Vittoria, dla łącznego działania przeciw karlistom. Nic pewnego co do ich poruszeń.»

«Bayonna 14 Stycznia. Erro otrzymał dymissyę. Biskup Leonu mianowany został prezesem rady i ministrem sprawiedliwości. Pozostałych ministrów don Karlos wybrał z liczby pod-sekretarzy stanu.»

Karlsruhe 13 Stycznia. J. C. W. Wielki Xiążę Rossyjski Michał przybył zaprzeszłej nocy z Bade do naszej stolicy.

J. C. W. zamierza wyjechać stąd nazajutrz, w podróż do Włoch, przez Szwajcaryę.

Wiedeń 14 Stycznia. Król Jmć Neapolitański przybył 7 b. m. do Trente, w towarzystwie JJ. KK. WW. hrabi Syrakuzy i księcia Salerneńskiego. JJ. CC. WW. arcyksiążę Karol i arcyksiężniczka Teresa znajdowali się już tam od 7 b. m.

Nowy-York 7 Grudnia. Okręty mające uczestniczyć w zamierzonej wielkiej wyprawie na Ocean Spokojny otrzymały rozkaz zgromadzenia się w Norfolk, skąd niezwłocznie pod żagle wyruszą. Okręty te są następujące: fregata *Macedonian*, szlupy *Pioner* i *Consort*, okręt przewozowy *Relief* i szuner *Pilot*.

— Indyanie zamieszkali w nowym okręgu Wisconsin ustąpili Stanom Zjednoczonym 256,000 akrów gruntu nad brzegami Jawy. Plemiona kreeków kierują się zewsząd ku Lewisbourg, skąd udać się mają na nowe mieszkania, wskazane im na zachód Mississipi. Trzej pełnomocnicy meksykańscy przybyli do Velasco, dla układów w celu wyrobienia wolności jenerałowi Santa Anna. Według wiadomości s Charlestown, seminolowie na głowę pobici zostali we Florydzie. Według zapewnień starego jednego negra, wziętego w tej bitwie w niewolę, indyanie zaczynają czuć brak prochu i gorąco pragną pokoju, niechcąc jedynie uczynić pierwszego kroku.

Stockholm 10 Stycznia. 7 b. m. umarł tu feldmarszałek hrabia Stedingk, w 91 roku życia. Był on ostatnim żyjącym z liczby faldmarszałków Szwedzkiego wojska, którzy w ciągu wojen 1788 — 1780 wielki krzyż orderu miecza otrzymali. Prócz wojennego, odznaczył się też był w zawodzie cywilnym, sprawując obowiązki posła przy dworze Cesarzowy Katarzyny II i Cesarzów Pawła i Alexandra. Król Jmć s powodu jego zgonu, wydał osobny rozkaz dzienny do wojska, w którym nazywa go Nestorem armii i Patryarchą Szwedzkiej sławy i przywdział po nim żałobę na dni ośm.

(*Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Póln.*)

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg 1/8 Stycznia.

Na Londyn	na 3 m.	10 $\frac{3}{2}$ pens.
— Amsterdam	— 3 —	53 cens.
— Hamburg	— 3 —	9 $\frac{5}{8}$ szyl.
— Paryż	— 3 —	112 cent.
Rubel złoty	— 3 rub.	66 kop.
— srebrny	— 3 —	56 $\frac{1}{2}$

Londyn 13 Stycznia. Kons. 3 proc. 89 $\frac{5}{8}$. Angielsko-Rosyjskie 110.

Paryż 6 Stycznia. 5 procent. 109. 15; 3 proc. 79. 80; Renty Hiszp. 25 $\frac{1}{2}$.

Boezya.

PROBY PRZEKŁADÓW. *)

Z GEORGIIK WIRGILIUSZA.

Falsum quis audeat solem. . . .

Jak zuchwały, kto Słońce złym wieszczem nazywa;
Słońce, zwykle, baniebnie spiski nam odkrywa,
Krwawe rzezie objawia, zdrady wieszczcy sprośne,
Tak po Cezara zgonie, nad Rzymem litosne,
Gdy skryło twarz ognistą w chmur pomrokę grubą,
Drżały wieki bezbożne przed straszną zagubą,
Choć ziemia, morze, ptaki, psów żałobne wycia,
Znaczyły chwilę bliską strasznych klęsk przybycia.
Widzieliśmy, z rozpadłych, nieraz, Etny stropów,
Gdy warzył deszcz siarczysty rozłogi Cyklopów,
Jak, ze skał topniejących, lały się potoki.
Słyszał German szczełk broni, swarne niebios gromy,
Drżały Alpy przed ciosem siły niewidomej.
Mówi trzoda . . . ryk straszny brzmi przez nieme bory,
Snuje się, w kirze nocy, cień bladej potwory!
Przebóg! rozpada ziemia . . . warczą w nurtach rzeki;
Bóstw posągi lży leją z miedzianej powieki.
Wzembrany dzikim szałem, rwąc dęby po lesie,
Król rzek, Erydan, w pola stajnie z bydłem niesie.
A gdy kapłan, z drgających trzewów, przyszłość czyta,
Nic nam groźne wywróżyć nieśmiały jelita;
Krwia płynęły strumienie, a wśród miast rozgłosy
Wyjących w nocy wilków brzmiały pod niebiosy;
Ani częściej kometa straszny blask zażęgał,
Ni dotąd, z jasnych niebios, tak się grzmot rozlegał!
Niedziw więc, że kraj dwakroć Filipiński zoczył
Jak zbójezy kord Rzymianin w Rzymianinie zbroczył,
I że dwakroć, w czém słuszną była Bogów wola,
Hemu i Ematii skrwawiły się pola!
O, zaprawdę, czas przyjdzie, gdy grunt tej siedziby,
Rolnik, pługiem skrzywionym rozcinając w skiby,
Wyorze kruchy dzirył, grubą rdzą przejęty,
Lub brząknie, ciężką broną w hełm zdruzgotan w szczęty,
A kość, miary olbrzymiej, sprawi podziw srogi.

Romula matko, Westo! opiekuńcze Bogi!

Wy, co Rzym, z Tybrem Tuskim w swej dierzycie dłoni,
Pozwólcie, niech ten młodzian, świat od klęsk zastoni;
Dość już dotąd krwią naszą zmyliłszy niegodnie,
Troj Laomedona przeniewierczą zbrodnię! . . .
Lecz twe ramie, Cesarzu, zawiść Bogom sieje,
Gniewni, że dzielnym z świata tryumfem jasnieje,
Gdzie enota z zbrodnią, świętość i bezbożność razem.

Wzgardzony pług rdza kruszy, świat mordów obrazem

*) Patrz No poprzedzający.

Puścieje żyźna niwa, z rolników wyzuta,
 Krzywa kosa, na spisie zabójczą przekuta.
 Burzy się Eufrat, Galle zażarci na boje,
 Walczą ludy ościenne, karząc prawa swoje,
 Drży ziemia, na głos wściekły Marsa i Niezgody!...

Tak właśnie, cug poczwórny wylata z zagrody,
 Pędzi — a choć woźnica czuwa i powściąga,
 Szybki rydwan woźnicy i wodzom uraga.

DO MECENASA.

Mecenas atavis edite regibus.

Meceno! z Królów dawnych, swe biorący życie,
 O rokoszna ma chlubo! i błogi zaszczycie!
 Ci wzdęciem Olimpijskiej kurzawy chcą słynać,
 I zakres, w całym pędzie wartkich kół ominąć;
 Tamtych wieniec palmowy, szlachetny i drogi,
 Władce świata z samemi porównywa Bogi.
 Ten radością szaleje, gdy gminne kwiryty,
 Poca się, by go podnieść w najwyższe zaszczyty;
 Ow, jeśli do swych gumien zbierze plon szczęśliwie,
 Wychowany Cererą na Libijskiej niwie.
 Kogo ziemia ojczysta miłością zapala,
 Tego nawet nieznęca i skarby Attala,
 Ni on kiedy w okręcie Cypryjskim pogoni,
 Niewprawny i niesmiały, na Mirtejskiej toni.
 A gdy Afryk faluje Ikaryjskie wały,
 Wzdycha Bogom domowym kupiec osłupiały;
 Niechże tylko naprawi i żagle i łodzie,
 Znow on trwożny ubóstwa zaręcza się wodzie.
 Tych gdy wino Massyckie do siebie zanęci,
 Pasą chwile bezczynne snem słodkim ujęci
 Pieszcząc siebie w rzeźwiącym kasztanowym cieniu,
 Lub na miękkiej murawie, przy świętym strumieniu.
 Innym oboz rokoszą, trąb wrzawa zawzięta
 I wojna krwi niesyta, od matek przeklęta.
 W mglistym ranku myśliwiec zasadzki się ima
 Proźba go młodej żony w domu niezatrzyma,
 Gdy nań łania, gończemi wytropiona leci,
 Albo rwie dzik Marsyjski, kłęb, rospięte sieci.
 Ty, co wieniecysz w nagrodę czoła wieszczów dzielne,
 Z chlubą przez nią wyrównasz Bogi nieśmiertelne.
 Chłodny gaik, z Faunami lubie Nimf gromady,
 Unoszą mię z powszedniej motłochu biesiady;
 A gdy wdzięcznej mnie liry Euterpe udzieli,
 Polimnija Lezbejską lutnią rozweseli,

I ty nazwiesz mię jeszcze poetą lirycznym,
 Dumnie, gwiazdy potrączę czołem niebotycznym.

DO SESTIUSZA:

Solvitur acris hiems...

Taje zima, a fawoni
 Ciepłym tchnieniem wiosnę goni,
 Rybak spycha łódź na wody,
 Trzoda wybiega z zagrody.
 Rolnik wdzięczną wita niwę,
 Łąk niebiałą śrony siwe.
 Gaj zieleni, a Wenera
 Przy xiężycu Nimfy zbiera
 I na lekkie wiedzie tany,
 Z Gracyami naprzemiany;
 Gdy Wulkan wstrząsa z cyklopy,
 Kołatem młotów kuźń stropy. —
 W ubogą chatę, śmierć błada
 I w pałace Królów wpada!.....
 Na krótkie życia koleje,
 Próżno, Sesti! kłaść nadzieję.
 Grożą cienie, noc okrutna
 I Plutona wieczność smutna,
 A tam nigdy cię drużyna
 Nie obwoła Królem wina.

W IMIENNIKU.

Gdyby choć wdzięki przynajmniej!...
 Lecz twa zimna grzeczność dla mnie,
 Co się zżyma, kurczy, garbi,
 Mych ci natchnień niezaskarbi.
 Znam te słodkie oświadczenia,
 Jadłem owoc z ich nasienia.
 Wiek nasz chytrym, zdrajcą widzę,
 Mimo uśmiech grzeczne słowo,
 Ztąd się niczem tak niebrzydę,
 Jak przyjaciół mych połową....
 Darem wyje potwarz wściekła,
 Zawiść zalega mnie drogę,
 Potwarz zdepcę, strącę w piekła,
 Po nad zawiść wznieść się mogę.
 W ówczas ich niechęć i łaskę
 Tak odważę, tak ocenię,
 Jak cenię dzisiaj ich maskę,
 I przyszłe o nich wspomnienie.

A... Sp.....ski.